

# Ireneusz Chojnacki

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1984 roku, IV CR 316

---

Palestra 30/10-11(346-347), 130-136

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zasadzie mógł przyjąć, że Komisja zgodnie z art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy zapewni udział Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w opracowaniu tej opinii, Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się w rozważanym wypadku takich uchybień, które stanowiłyby naruszenie ustawowego trybu wymaganego do wydania tego aktu.

Ujawnione w toku postępowania nieprawidłowości związane z trybem i formą wydania opinii przez Komisję

do Spraw Przeciwdziałania Alkoholizacji przy Radzie Ministrów, a także polegające na pozbawieniu w istocie Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego możliwości przedstawienia opinii, zgodnie z art. 5 cytowanej ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym przedstawione zostaną właściwym organom w celu rozważenia potrzeby ewentualnego wprowadzenia stosownych rozwiązań prawnych (...).

## **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO**

### **GŁOSA**

**do wyroku Sądu Najwyższego  
z dnia 27 sierpnia 1984 roku  
IV CR 316/84<sup>1</sup>**

Teza głosowanego wyroku ma następujące brzmienie:

**Po stronie członka rodziny, który nie opuszcza lokalu wraz z członkiem spółdzielni, któremu przysługiwało lokatorskie prawo do lokalu, i pozostałymi domownikami (art. 210 § 1 prawa spółdzielczego), lecz pozostaje w nim sam w chwili ustania członko-**

**stwa wskutek zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny w domu jednorodzinny, wybudowanym przy wykorzystaniu środków społecznych nie powstaje szczególne roszczenie z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego.**

I. Głosowane orzeczenie jest przedmiotem mego zainteresowania tylko w tym zakresie, w jakim dotyczy roszczenia z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego, gdy członek spółdzielni wyprowadził się do domu jednorodzinne go wybudowanego przy pomocy kredytu (określanego przez Sąd Najwyższy ja-

ko wykorzystanie środków społecznych lub jako tani kredyt budowlany o charakterze socjalnym), a w jego spółdzielczym mieszkaniu lokatorskim pozostały osoby uprawnione do pierwszeństwa w mocy art. 221 § 1 prawa spółdzielczego. Oznacza więc to, że stan faktyczny podany w uzasad-

<sup>1</sup> Wyrok ten został opublikowany w OSNCP 1985, nr 4, poz. 58.

nieniu głosowanego wyroku nie jest brany pod uwagę, z jednym tylko zastrzeżeniem, że kredyt był udzielony przed 1 stycznia 1983 roku. Stan faktyczny przy powyższym założeniu jest więc do przyjęcia w świetle uzasadnienia. Cezura czasowa zaś jest tu konieczna ze względu na zmiany stanu prawnego, jaki powstał po 1 stycznia 1983 roku, co będzie wynikało z dalszych wywodów.

Fakt, że publikacja głosowanego wyroku dokonana została w 1985 r., oznacza, że mimo wejścia w życie od stycznia 1983 r. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1982 r. w sprawie zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe (Dz. U. z 1983 r. Nr 1, poz. 4) sam problem wysunięty wyżej nie uległ zmianie. Waga tego jest podkreślona również przez to, że w tym samym 1985 roku opublikowany został inny wyrok Sądu Najwyższego,<sup>2</sup> którego teza dotyczy tego samego zagadnienia i odpowiedź tam udzielona jest identyczna.

II. Artykuł 145 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach należał niewątpliwie do tych przepisów prawa spółdzielczego, jakimi najczęściej zajmowało się orzecznictwo Sądu Najwyższego. Konieczność taka powstała dlatego, że dwie przesłanki warunkujące powstanie roszczenia z art. 145, tj. stosunek bliskości wobec członka, którego członkostwo ustało, oraz zamieszkiwanie razem z tym członkiem, nie były w tym przepisie określone wystarczająco precyzyjnie. Dlatego też np. dla ustalenia, kogo należy uznać za osobę bliską, posługiwano się posiłkowo przepisami prawa lokalowego (art. 8 tego prawa). Ponieważ obowiązujący obecnie przepis art. 221 § 1 prawa spółdzielczego nie odbiega, jeśli chodzi o podstawowe przesłanki, od treści po-

przedniego przepisu art. 145 ustawy o spółdzielniach i ich związkach, przeto orzecznictwo dotyczące art. 145 cyt. wyżej ustawy nie straciło swego walu i jest w pełni aktualne. W świetle tezy głosowanego wyroku to samo dotyczy tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1984 r. (patrz przyp. 2): dla uzasadnienia roszczenia z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego, prócz dwóch ustawowych przesłanek w tym przepisie wymienionych, mogą być wymagane jeszcze inne przesłanki. Niespełnienie tych przesłanek stanowi podstawę do oddalenia powództwa. Ta inna przesłanka wywodzi się z zachowania się osoby trzeciej w stosunku do osób wymienionych w art. 221 § 1 prawa spółdzielczego, tj. w stosunku do byłego członka spółdzielni, uprawnionego do lokalu stanowiącego przedmiot roszczenia. W ten sposób układ podstawowy, i — moim zdaniem — układ ustawowy zakreślony przepisem art. 221 § 1 prawa spółdzielczego, a mianowicie: osoba bliska zamieszkała wspólnie z b. członkiem i spółdzielnia mieszkaniowa, zostaje zawieszony, sprawa zaś zostaje przeniesiona na układ: były członek i spółdzielnia mieszkaniowa. Istotne się tu staje, że były członek posiada dom jednorodzinny, do którego przeprowadza się, opuszczając swój poprzedni lokal mieszkalny w spółdzielni mieszkaniowej, wybudował zaś ten dom korzystając z kredytów określonych przez Sąd Najwyższy jako kredyt o charakterze socjalnym.

Dlatego powstaje pytanie, czy linia orzecznictwa przyjęta w głosowanym orzeczeniu i cytowanym dodatkowo orzeczeniu jest z punktu widzenia przepisu art. 221 § 1 prawa spółdzielczego słuszna i czy nie jest ona wyrazem rozszerzającej interpretacji tego przepisu.

Rozważając trafność przyjętego przez

<sup>2</sup> Wyrok ten został opublikowany w OSNCP 1985, nr 2—3, poz. 33, (zapadł on w sprawie I CR 133/84).

Sąd Najwyższy poglądu, nie można pominąć tego, co na ten temat mówi nauka. Nie będę wskazywał literatury na temat art. 145 ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Powołam się jedynie na ostatni Komentarz do prawa spółdzielczego<sup>3</sup> (zwany tu dalej w skrócie „Komentarzem”).

Otóż autorzy Komentarza nie kwestionują słuszności poglądu Sądu Najwyższego co do zasady, że prócz przesłanek ustawowych wchodzić mogą w grę „ogólne wskazania mające na celu dokonywanie przez spółdzielnie i sądy prawidłowej oceny, czy w konkretnym wypadku zachodzą podstawy uwzględnienia żądań wywodzących się z art. 221”<sup>4</sup>, a nadto uzasadniają swój pogląd tym, iż w „drodze wykładni ściśnającej wypada przyjąć, że roszczenie, o którym mowa (tj. z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego) w szczególnych okolicznościach (podkreślenie moje *I. Ch.*) nie powstaje, mimo że członkostwo ustało”<sup>5</sup>. Na taki zamiar ustawodawcy ma wskazywać, zdaniem autorów Komentarza, znamienna zmiana redakcji art. 221 § 1 prawa spółdzielczego w porównaniu z brzmieniem art. 145 ustawy o spółdzielniach i ich związkach. W nowym przepisie pominięto wzmiankę o ustaniu członkostwa „z jakiegokolwiek przyczyny”.

III. Głosowane orzeczenie podkreśla w tezie i uzasadnieniu charakter kredytu, jaki uzyskał były członek na budowę domu jednorodzinnego. Chodzi o to, czy budowa domu dokonana została środkami własnymi, czy też przy pomocy kredytu bankowego (kredytu spółdzielczego). Można zatem

przyjąć, rozumując *a contrario*, że gdyby były członek spółdzielni wybudował dom jednorodzinny nie korzystając z kredytów bankowych, to wówczas przy spełnieniu przesłanek z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego (bliskość rodzinna i wspólnie zamieszkanie) nie byłoby podstawy do oddalenia roszczenia z art. 221 § 1.

Mimo istotności kwestii, skąd pochodzą środki na budowę domu jednorodzinnego, ani w głosowanym orzeczeniu, ani też w orzeczeniu z dn. 18 maja 1984 r. Sąd Najwyższy nie poddaje pod rozważenie przepisów dotyczących kredytowania budownictwa jednorodzinnego przez osoby fizyczne. Uzasadnienie głosowanego wyroku nie wypowiada się także na temat stosunku co do wysokości nakładów własnych do nakładów kredytowych, co także mieć może zasadnicze znaczenie.

W pkt I glosy wskazywałem na rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30 grudnia 1982 r. jako na przepis regulujący sprawę kredytowania budownictwa jednorodzinnego od 1 stycznia 1983 r. Do 31 grudnia 1982 r. miało swój pełny walor zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 stycznia 1972 r. w sprawie warunków i trybu przyznawania pomocy kredytowej osobom fizycznym na budownictwo mieszkaniowe i kapitalne remonty.<sup>6</sup>

Również autorzy Komentarza nie rozważają przepisów dotyczących kredytowania budownictwa indywidualnego. Jedynie Henryk Dąbrowski w komentarzu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1981 r.<sup>7</sup> wymie-

<sup>3</sup> M. Gersdorf, J. Ignatowicz: Prawo spółdzielcze — Komentarz (dalej w skrócie „Komentarz”), Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985 r.

<sup>4</sup> Komentarz, j.w., str. 429.

<sup>5</sup> Komentarz, j.w., str. 430.

<sup>6</sup> Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 stycznia 1972 r. w sprawie warunków i trybu przyznawania pomocy kredytowej osobom fizycznym na budownictwo mieszkaniowe i kapitalne remonty (Mon. Pol. z 1972 r. Nr 7, poz. 46).

<sup>7</sup> Przegląd orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1981, Wyd. Spółdzielczy Instytut Badawczy, poz. 27, str. 139 (wyrok ten opublikowany został ponadto w OSNCP 1981, nr 12, poz. 239).

nia przepis § 13 zarządzenia Ministra Finansów z dn. 15 stycznia 1972 r., zwracając przy tym uwagę na konieczność „zrzeczenia się” prawa do lokalu spółdzielczego typu własnościowego przez osobę ubiegającą się o kredyt bankowy na zasadzie tego przepisu. W komentarzu swym H. Dąbrowski nie analizuje jednak sytuacji, gdy kredytobiorca posiada mieszkanie spółdzielcze typu lokatorskiego oraz jakie mogą być skutki prawne niewywiązania się z przyjętego zobowiązania zrzeczenia się tego lokalu na rzecz spółdzielni. Jest to jednak zrozumiałe ze względu na tezę orzeczenia Sądu Najwyższego, do którego pisany był powyższy komentarz Dąbrowskiego.

Przy rozważaniu tego istotnego zagadnienia, jakim jest ograniczenie w stosowaniu przepisu art. 221 § 1 prawa spółdzielczego ze względu na kryteria wskazane w głosowanym wyroku, staje się rzeczą wprost konieczną rozważenie przepisów dotyczących kredytowania budownictwa jednorodzinnego. Pominięcie tych przepisów uważam za istotne uchybienie, co w konsekwencji doprowadziło nie tylko do niesłusznego rozstrzygnięcia, ale i do niewłaściwego ukierunkowania orzecznictwa. Przecież ogólne powołanie się na społeczny charakter kredytu bez odwołania się do przepisów o kredytowaniu nie może być wystarczające dla oceny charakteru tego kredytu. Jeżeli będziemy rozważali przepisy o kredytowaniu, to może się okazać, że nie mają one tego charakteru, jaki jest im przypisywany, a wówczas przesłanka przyjęła dodatkowo do stosowania art. 221 § 1 prawa spółdzielczego może się okazać nie posiadająca tego waloru, jak to zostało przyjęte.

Otóż zgodnie z § 13 ust. 2 zarzą-

dzenia Ministra Finansów z dn. 15 stycznia 1972 r. osoby posiadające mieszkanie wybudowane na zasadach obowiązujących w spółdzielniach mieszkaniowych (lokatorskich) mogą uzyskać kredyt na budowę domu, jeżeli w umowie kredytowanej złożą oświadczenie, że po wybudowaniu domu zrzekną się spółdzielczego prawa do lokalu pod rygorem postawienia kredytu w stan natychmiastowej wykonalności. Kredyty te są oprocentowane (§ 8 cyt. zarządzenia). Ponadto aby taki kredyt otrzymać, budujący powinien mieć wkład własny w wysokości co najmniej 20% globalnych kosztów budowy domu.<sup>8</sup>

Z powyższego można wyprowadzić następujące wnioski. Budowa domu jednorodzinnego nie odbywa się nigdy wyłącznie za pieniądze uzyskane na podstawie umowy kredytowej, kredyt zaś w ten sposób uzyskany może stanowić różną część funduszy, z których budowa zostanie pokryta. Nieprzekazanie spółdzielni lokalu wywołuje tylko ten skutek, że kredyt staje się natychmiast wymagalny w całości, tzn. że nie ma już płatności ratalnej.

Jeżeli więc społeczny charakter kredytu wynika z możności spłacania go ratalnie z niższą stopą procentową, to postawienie kredytu w stan natychmiastowej wykonalności odbiera mu te wszystkie cechy, o jakich wyżej mowa. Przestaje on być kredytem o charakterze społecznym. Przepisy prawne, na podstawie których kredyt został udzielony, nie przewidują innych sankcji za niewywiązanie się z przyjętego zobowiązania o zdaniu lokalu. Umowa o kredyt bankowy jest umową dwustronną i nie wydaje się, aby z tego tytułu powstało po stronie spółdzielni jakieś uprawnienie. Sądzę, że nie wchodzi tutaj w grę przepis art. 393

<sup>8</sup> Paragraf 3 ust. 2 uchwały nr 282 Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1971 r. w sprawie pomocy kredytowej Państwa dla budownictwa mieszkaniowego osób fizycznych (Mon. Pol. z 1971 r. Nr 60, poz. 399).

k.c. Ponadto pragnę zwrócić uwagę na to, że zgodnie z § 13 ust. 2 zarządzenia Ministra Finansów z dn. 15 stycznia 1972 r. oświadczenie kredytobiorcy o zrzeczeniu się mieszkania stanowi istotną część umowy kredytowej. Kredytobiorca nie ma żadnego obowiązku składania takiego oświadczenia władzom spółdzielni.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1982 r. w sprawie kredytowania bankowego na cele mieszkaniowe<sup>9</sup> nie wprowadziło zmian które by pozwoliły na inną ocenę kredytu mieszkaniowego, niż to było przed 1 stycznia 1983 roku. Wypada nadto zauważyć, że działalność kredytowa banku wynika z samej istoty banku. Poza tym bank w ramach przepisów prawa realizuje określoną politykę kredytową, a tym samym i politykę mieszkaniową. Nie jest to w żadnym razie działalność bez prawa do dochodów. Jak ten dochód w postaci ewentualnie odsetek jest realizowany — należy to już do sfery działania banku. Dlatego, jak się wydaje, § 13 zarządzenia Ministra Finansów z 15 stycznia 1972 r. dawał możliwość bankowi egzekwowania wierzytelności na wypadek niewywiązania się z przyjętego zobowiązania, niezależnie od okoliczności, jakie legły u podstaw nieprzekazania lokalu własnego spółdzielni.

IV. Czy można się zgodzić z poglądem autorów Komentarza o istnieniu szczególnych okoliczności, które wyłączają prawo do korzystania z roszczenia przewidzianego art. 221 § 1 prawa spółdzielczego?<sup>10</sup> Jeżeli u podstaw tego poglądu miałyby być okoliczności wymienione w tezie głosowanego wyroku, to uważam, że nie można. W każdym razie jest godne uwagi, że

ani w uzasadnieniu wyroku głosowanego, ani w wyroku z dnia 18 maja 1984 r. nie ma powołania się na przepis art. 5 k.c. Gdyby się przyjęło, że norma art. 221 § 1 prawa spółdzielczego ma charakter szczególny (jest ona w każdym razie taką w stosunku do art. 210 prawa spółdzielczego), to byłoby trudno zgodzić się na interpretację rozszerzającą tej normy. To, że przepis art. 221 § 1 prawa spółdzielczego został sformułowany inaczej niż art. 145 ustawy o spółdzielniach z 1961 r. (gdyż opuszczono w nim zwrot „z jakiegokolwiek przyczyny”), wydaje się być tutaj zbyt nikłą przesłanką. Skoro w ustawie o spółdzielniach z 1961 r. i prawie spółdzielczym z 1982 r. wymienia się enumeratywnie wypadki utraty członkostwa, to zwrot „z jakiegokolwiek przyczyny” właściwie nie ma żadnego znaczenia i świadczy tylko o nieprecyzyjnym ujęciu normy. Zresztą i obecny przepis art. 221 prawa spółdzielczego nie jest pozbawiony tej wady.<sup>11</sup>

Że takie ujęcie szczególnych okoliczności jak w głosowanym orzeczeniu może być niewystarczające mimo spełnienia wszystkich przesłanek głosowanego wyroku, świadczy o tym inny wyrok Sądu Najwyższego, mianowicie z dnia 27 czerwca 1985 r.<sup>12</sup>

Sąd Najwyższy uzasadnia w nim oddalenie powództwa w trybie art. 221 § 1 prawa spółdzielczego istnieniem zespołu prawnorodzinnych obowiązków, nakazujących pozostanie dziecku — nawet dorosłemu, żonatemu i z własnym dzieckiem — z pozostałymi członkami rodziny przenoszącymi się do domu jednorodzinnego, na budowę którego korzystano z kredytów społecznych. Dalej, bez bliższego wnikanania (co moim zdaniem jest konieczne) w treść prze-

<sup>9</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1982 r. w sprawie zasad udzielenia kredytu na cele mieszkaniowe (Dz. U. z 1983 r. Nr 1, poz. 4).

<sup>10</sup> Komentarz, j.w., str. 430.

<sup>11</sup> Uchwała SN z dnia 20 czerwca 1984 r. III CZP 25/84, OSNCP 1985, nr 1, poz. 10.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie IV CR 183/85 (nie publikowany).

pisów dotyczących kredytowania budowy domów jednorodzinnych, Sąd Najwyższy przyjmuje, że nieoddanie lokalu spółdzielni — mimo złożenia oświadczenia w trybie § 13 ust. 2 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 15 stycznia 1972 r. — jest działaniem *in fraudem legis* ze skutkiem dla osoby uprawnionej z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego.

Kierunek wprowadzenia innych okoliczności do podstawy oddalania czy uwzględniania roszczeń dochodzonych na zasadzie art. 221 § 1 prawa spółdzielczego staje się niewątpliwy, jednakże wydaje się, że granice tych okoliczności szczególnych powinny być zakreślone. Bo jakież to racje mają przemawiać za tym, aby w domu jednorodzinym zamieszkiwały dwie rodziny tylko dlatego, że kredytobiorca nie wywiązał się w stosunku do banku z przyjętego zobowiązania. Należy też dodać, że zgodnie z preambułą ustawy z dnia 10 kwietnia—Prawo lokalowe istnieje prawo każdej rodziny do samodzielnego mieszkania, a ponadto powinno się dążyć do wyzwalania inicjatywy społecznej w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

V. Od strony funkcjonalnej roszczenia przewidziane art. 221 § 1 prawa spółdzielczego zmierza do uzyskania przez osobę uprawnioną mieszkania zamiast osoby, której prawa były uprzednio stwierdzone. Temu samemu celowi służy art. 691 k.c. w zakresie lokali podlegających szczególnemu trybowi najmu. Nie zachodzi potrzeba rozważania podobieństw czy różnic, jakie między tymi uregulowaniami istniały. Na ten temat powiedziano już wiele.<sup>13</sup> <sup>14</sup> Pragnąc jednak uzupełnić to zagadnienie, chodzi mi głównie o to, żeby wprowadzić nowe elementy, dotychczas pomijane, do sprawy uzys-

kania lokalu po poprzedniej osobie uprawnionej do lokalu na podstawie umowy czy ustawy. Chodzi mi tu wyraźnie o przepis art. 42 ust. 1 prawa lokalowego. Mimo że funkcja jego jest taka sama jak art. 221 § 1 prawa spółdzielczego lub art. 691 k.c. nie ma ani słowa na temat tego przepisu w wymienionych wyżej opracowaniach (przyp. 13 i 14).

Na tle stosunków prawnych łączących się ze zwalnianiem lokali podlegających szczególnemu trybowi najmu, z wyjątkiem wypadku przewidzianego w art. 691 k.c., powstają sytuacje podobne, a może nawet identyczne z tymi, jakie są przedmiotem niniejszej glosy. Znane są sytuacje, gdy najemca zwalnia lokal i wyprowadza się do domu jednorodzinne, pozostawiając w opuszczonym lokalu swoich bliskich. Osoby te, właśnie na podstawie art. 42 ust. 1 prawa lokalowego, mogą się ubiegać o uzyskanie decyzji przyznającej jej ten lokal. Ponieważ jest to droga postępowania administracyjnego, przeto sprawy te w konsekwencji rozpatrywane są przez Naczelnego Sąd Administracyjny. Licznie publikowane wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazują właśnie na identyczności okoliczności faktycznych: tych z art. 42 ust. 1 prawa lokalowego i tych z art. 221 § 1 prawa spółdzielczego. Chciałbym tu wskazać w szczególności na jeden wyrok NSA, mianowicie z dnia 21 maja 1982 r.<sup>15</sup> Zbieżność tego wyroku z głosowanym tutaj orzeczeniem wynika z okoliczności, że w obu sprawach istnieje oświadczenie najemcy, iż przekaze lokal stronie drugiej, tj. władzy administracyjnej lub spółdzielni. Naczelnego Sądu Administracyjnego reprezentuje pogląd, że oświadczenie złożone przez najemcę lokalu mieszkalnego, iż zajmowany

<sup>13</sup> Komentarz, j.w., str. 438.

<sup>14</sup> K. Krzekotowska: Spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1983, str. 135 i nast.

<sup>15</sup> Wyrok NSA z dnia 21 maja 1982 r. SA/Wr 144/82, opublikowany w Orzecznictwie NSA nr 1/1982, poz. 48.

lokal przekazuje do dyspozycji organu administracyjnego po uzyskaniu lokalu spółdzielczego, jest czynnością nie mającą bezpośredniego wpływu na wynikającą z art. 39 (obecnie 42) ustawy uprawnienia osób bliskich pozostałych w lokalu. Dalej NSA stwierdza, że prawo do uzyskania przydziału zwolnionego przez najemcę lokalu przepis ten przyznaje osobie bliskiej najemcy,

a nie samemu najemcy, który wobec tego nie może się zrzec tego prawa w imieniu osoby bliskiej. Prawdopodobnie poglądu NSA nie powinna podlegać dyskusji. Istnieją bowiem granice odpowiedzialności za cudze czyny.

VI. Powyższe uwagi nakazują mi zajęcie krytycznego stanowiska w stosunku do głosowanego orzeczenia, które uważam za nieuzasadnione.

Ireneusz Chojnacki

## **PRASA O ADWOKATURZE**

Dziennik „Rzeczpospolita” (nr 195 z dnia 22 sierpnia 1986 r.) donosił, że Rada Państwa mianowała adw. Zdzisława Czeszejko-Sochackiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Konfederacji Szwajcarskiej (daliśmy już o tym krótką wzmiankę w nrze 9 „Palestry” z br.). W dzienniku zamieszczono zarazem krótkie dane biograficzne nowo mianowanego ambasadora, zaznaczając m.in., że „jest długoletnim działaczem samorządu adwokackiego, w którym przechodził kolejno stanowiska: sekretarza, wicedziekana i dziekana Rady Adwokackiej, a w latach 1972—1981 pełnił funkcje prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Działacz Zrzeszenia Prawników Polskich od 1981 r., pełni funkcję prezesa Zarządu Głównego ZPP.”

Adw. Zdzisław Czeszejko-Sochacki, b. poseł do Sejmu w VIII kadencji, obejmuje nowe odpowiedzialne stanowisko państwowe, przechodząc na nie bezpośrednio z pracy zawodowej w Zespole Adwokackim Nr 6 w Warszawie.

\*

Nadanie w „Trybunie Ludu” (nr 188 z dnia 14 sierpnia 1986 r.) wypowiedzi prasowej wiceprzewodniczącego RK PRON Alfreda Beszterdy tytułu *Společni rzecznicy praw obywateli* musiało wzbudzić żywe zainteresowanie członków adwokatury, skoro adwokatura z mocy ustawy „powołana jest (...) do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich” (art. 1 ustawy-Prawa o adwokaturze). Chodzi o budzące duży oddźwięk społeczny przedstawił przed trybuną X Zjazdu PZPR propozycje ustanowienia instytucji społecznych rzeczników praw obywatelskich. Wiadomo skądinąd, że instytucja rzecznika praw obywatelskich pod nazwą ombudsman, jest od dawna znana, przede wszystkim w krajach skandynawskich, i cieszy się tam wielkim społecznym poważaniem.

O niektórych problemach, związanych ściśle z krajową inspiracją utworzenia instytucji rzecznika praw obywatelskich w PRL, wypowiedział się publicznie właśnie Alfred Beszterda, a słowa jego przekazała dziennikom Polska Agencja Prasowa:

„Cel powołania instytucji rzeczników praw obywatelskich — to przede wszystkim stworzenie nowych, jeszcze pełniejszych gwarancji ochrony praw obywateli oraz kontrola przestrzegania zasad socjalistycznej praworządności i sprawiedliwości społecznej w działaniu administracji. Kontrola taka dotyczyłaby w istocie nie